

Wszystkie czołowe firmy radiowe sprzedają na raty do 18-tu miesięcy superheterodyny najwyższej klasy

PHILIPS Super 695

DO NABYCIA:
„MUZA”
wł. Braclia Kalmanowicz
Narutowicza 18, tel. 146-06

Dziś 16 stron

Dziś „Mój Głosik”

Nr. 144

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 28 maja 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Rozłam Małej Ententy

jest nieunikniony i stanowi tylko kwestię czasu

Wszystkie państwa zbroją się od stóp do głów, sabotując działalność instancji międzynarodowych

BUDAPESZT, 27 5. (PAT). — W swym wczorajszym przemówieniu w izbie posłów minister spraw zagran. Kanya omówił ogólną sytuację międzynarodową po wojnie, poświęcając najwięcej miejsca państwom małej ententy i ich stosunkowi do Węgier.

Zdaniem mówcy, niejasna sytuacja międzynarodowa jest wynikiem nowego rozwoju sieci wzajemnej pomocy automatycznej, co dało w następstwie układy: francusko - sowiecki i czechosłowacko - sowiecki z tendencją rozciągnięcia układów politycznych i wojskowych małej ententy na inne państwa

Poruszając kwestię zbrojeń, minister oświadczył, iż mała ententa sama zaatakowała podstawy traktatu w Trianon.

W oczywistej sprzeczności z paktem ligi PAŃSTWA MAŁEJ ENTENTY ZBROJĄ SIĘ OD STÓP DO GŁÓW, a z drugiej strony sabotują działalność instancji międzynarodowych.

Węgry zainteresowane są w utrzymaniu pokoju we wszystkich okolicznościach i w miarę swych sił pragną przyeznać się do tego na obszarze, który jest im najbliższy, t. j. w basenie naddunajskim.

Zaznaczywszy, że mała ententa w r. 1933 pragnęła przekształcić swój statut na konfederację przez ujednostajnienie swej współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej w celu odegrania roli wielkiego mocarstwa w polityce europejskiej, minister podkreślił, że plan ten nie powiódł się ze względu na rozbieżności w celach i zapatrywaniach państw małej ententy w sprawach zasadniczych, jak w stosunku do Niemiec, Austrii, Włoch i zw. sowieckiego.

Wielkim błędem byłoby jednak — zdaniem ministra — cieszyć się dziś na myśl, iż

CAŁKOWITY ROZŁAM MAŁEJ ENTENTY JEST NIE-UNIKNIONY

i stanowi tylko kwestię czasu. Węgry nie mogą żywić zaufania do intencji pokojowych małej ententy.

Mówca przytacza tu oświadczenie pewnego eksperta czechosłowackiego, iż łatwo może dojść do tego, że w razie konfliktu zbrojnego, Budapeszt stanie się stolicą małej ententy.

Przypomniałszy niedawne wizyty króla włoskiego i prezydenta Austrii, minister poświęcił dłuższy ustęp przyjaznym stosunkom Węgier z Niemcami,

po czym zaznaczył, co następuje: Polska zawsze bierze pod uwagę bezpośrednie interesy, jakie wiąże ją z losem niektórych narodów basenu naddunajskiego. W tych ramach udało się utrzymać niezmiennymi

PRZYJAZNE STOSUNKI, JAKIE ZAWSZE ISTNIAŁY MIĘDZY WĘGRAMI A POLSKĄ.

W zakończeniu minister podkreślił, iż położenie Węgier w ostatnich czasach doznało poprawy, co nie oznacza jednak, by Węgry były zabezpieczone przed wszelkimi ewentualnościami.

Ostatnia mowa Baldwina

Dziś po południu Neville Chamberlain uformuje nowy gabinet

Z obecnego rządu ustąpi, poza premierem, jeszcze trzech ministrów

LONDYN, 27. 5. (PAT). Stanley Baldwin był dziś po raz ostatni w izbie gmin i po raz ostatni zabrał głos z ławy rządowej.

Było to wystąpienie bardzo krótkie i zawierało jedynie odpowiedź na interpelację w sprawie przyszłych diet poselskich.

Premierowi zgotowano żywiołową owację, w której wzięli udział zarówno posłowie większości rządowej, jak i opozycji.

Gdy interpelant zapytał następnie Baldwina, czy w przyszłym tygodniu odbędzie się debata parlamentarna nad tą sprawą,

premier odpowiedział dowcipnie, że nie przystoi mu przesądzać dziś tego, co dzieć się ma w izbie w przyszłym tygodniu.

Ta żartobliwa aluzja do jutrzejszej rezygnacji ze stanowiska szefa rządu, wywołała powszechną wesołość i Baldwin opuścił izbę gmin pod znakiem dowcipu, co jest tak bardzo charakterystyczne dla jego sposobu bycia oraz dla angielskich stosunków parlamentarnych.

Jutro przed południem Baldwin uda się do króla i złoży na jego ręce swą dymisję. Król za-

wezwie natychmiast Neville Chamberlaina i lista nowego rządu znana będzie już w godzinach popołudniowych. Zaprzysiężenie nowego gabinetu przez króla nastąpi prawdopodobnie w sobotę rano.

Co do spodziewanych zmian, to oczekiwana jest przede wszystkim zmiana teki przez sir Samuela Hoare'a. Pierwszy lord admiralicji porzucił ma swój obecny resort i objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce sir Johna Simona, który w spadku po Chamberlainie obejmie kanclerstwo skarbu.

Nominacja sir Samuela Hoare na stanowisko ministra spraw wewnętrznych byłaby bardzo znamienita, gdyż wskazywałaby, że nie kto inny, lecz Hoare upatrzony jest na przyszłego premiera.

Ponieważ Neville Chamberlain liczy obecnie lat 68, trudno przypuszczać, by premierostwo jego trwało dłużej, niż 3 lata. Sir Samuel Hoare liczy dziś tylko 57 lat, a więc ma wszelkie szanse objęcia następstwa po Neville Chamberlainie.

Poza Baldwinem, z obecnego

składu gabinetu ustąpić ma jeszcze 3 ministrów, a mianowicie: prezes tajnej rady królewskiej Ramsay Mac Donald, minister handlu Runciman i minister wojny Duff Cooper. Jako kandydata na miejsce Ramsaya Mac Donalda wymieniają powszechnie lorda Halifaxa, jako następcę sir Samuela Hoare na stanowisko pierwszego lorda admiralicji — obecnego ministra robót publicznych lorda Stanhope, a jego następcę ministra wojny — obecnego ministra komunikacji Horebelisha.

Niemiecki torpedowiec bombardowany

przez samoloty lotników rządowych w Palma de Mallorca

BERLIN, 27. 5. (PAT). Niem. biuro inf. donosi: W dn. 26 maja roku bież. niemiecki torpedowiec „Albatros”, stojący na reedzie portu Palma de Mallorca był przedmiotem ataku bombowego hiszpańskich samolotów rządowych, które bombardowały w tym samym czasie miasto i port. 4 bomby padły w pobliżu torpedowca, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla okrętu.

twierdzą Niemcy — nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się zważy, że na reedzie portu w owej chwili nie było żadnego okrętu powstańczego. Tego rodzaju ataki — donosi niemieckie biuro informacyjne — zagraża w poważnym stopniu bezpieczeństwu niemieckich sił morskich, które w interesie pokoju światowego pełnią służbę na wodach hiszpańskich, biorąc udział w kontroli międzynarodowej

BERLIN, 27. 5. (PAT). Miarodajne czynniki przywiązują bardzo poważne znaczenie do zrzucenia przez lotników rządowych hiszpańskich bomb na torpedowiec niemiecki „Albatros”.

Uzasadniają one powagę tego incydentu w następujący sposób:

1) W porcie Palma de Mallorca nie stała żadna morską jednostka bojowa powstańców, 2) „Albatros” pełnił służbę u-

stanowionego przez międzynarodowy komitet nieinterwencji planu kontrolnego,

3) stał on w strefie, ustalonej w drodze porozumienia między narodowego dla pełnienia swego zadania.

Z założeń tych wynika — oświadczają tu — świadoma chęć hiszpańskich lotników rządowych trafienia niemieckiego torpedowca, który rozpoznać było niezwykle łatwo.

Narazie nie wiadomo jeszcze, jakie kroki zamierza podjąć rząd Rzeszy w tej sprawie. Przy puszczać należy, że konsekwencje tego incydentu pragnie on przenieść na teren międzynarodowy. Oświadczają tu bowiem półurzędowo, że wypadek ten jest atakiem, wymierzonym bezpośrednio przeciw całości planu kontrolnego. Niemcy twierdzą, że powinien on spowodować energiczną demarchę.

Podział surowców

W Paryżu odbyła się międzynarodowa parlamentarna konferencja ekonomiczna.

Jedną z najważniejszych spraw na porządku dziennym była poruszona już w Genewie, kwestia rozdziału surowców. Po przeprowadzonej dyskusji nad referatem dep. włoskiego Gino Olivetti i po przyjęciu poprawek prezesa parlamentu egipskiego, Ahmed Mahera, oraz członka parlamentu angielskiego, Sir Philippa Dawsona, konferencja przyjęła następującą rezolucję:

„Konferencja, stojąc na stanowisku czysto ekonomicznym, uważa, że można dojść do znacznej poprawy sytuacji przez przyjęcie w stosunkach międzynarodowych następujących dyrektyw:

1. Uprzyszczenie we wszystkich krajach pochodzenia surowców dla wszystkich nabywców na identycznych warunkach. Zasadniczo zrezygnować z wszelkiego systemu cenzur lub ograniczeń eksportu surowców;

2. Przywrócić większą swobodę w międzynarodowym obrocie towarami i kapitałami oraz w ruchu osobowym, zapewnić stabilizację walut i normalnej funkcjonującej kredyt międzynarodowy; faworyzować specjalnie politykę, dążącą drogą układów do zabezpieczenia równomiernego traktowania obywateli obcych w krajach kolonialnych. Akcja ta powinna szczególnie brać w rachubę potrzeby krajów o ograniczonej sile nabywczej i o wzrastającej ludności;

3. Faworyzować układy międzynarodowe (dwustronne lub wielostronne) między krajami produkującymi, a krajami konsumującymi surowce, w celu zapewnienia i zagwarantowania stałych i odpowiednich warunków dla zaopatrywania tych ostatnich;

4. Podać międzynarodowe kartele, produkujące surowce, kontrole z udziałem przedstawicieli krajów konsumujących.

Konferencja wyraża życzenie, aby rządy poszczególnych krajów przyjęły powyższe dyrektywy w swej polityce surowcowej.

Rozwiązanie tej kwestii jest nieodzowne i pilne dla utrzymania pokoju”.

Tajne instrukcje dla prasy

Czego nie wolno pisać we Włoszech

„Giustizia e Liberta”, włoska gazeta antyfaszystowska, otrzymała serię tajnych instrukcji rządowych dla prasy włoskiej od stycznia do maja r. b. Z początku instrukcje były udzielane ustnie, ale w praktyce procedura ta okazała się zbyt skomplikowana. Obecnie tylko „najdelikatniejsze” zlecenia dawane są ustnie. Tym tłumaczy się w poniższych instrukcjach brak sprawy porażki Włochów pod Guadalajarą i akcji faszystowskich legionów w Hiszpanii.

STYCZEŃ 7. Nie zajmować się stanowiskiem Niemiec wobec wypadków na morzu Śródziemnym. Poświęcić wiele miejsca i kome-

tarzy odpowiedzi włoskiej w sprawie nie-interwencji.

STYCZEŃ 11. Nie cytować korespondencji „Chrześcijańskiego Monitora” z Rzymu o popularności ministra Ciano.

STYCZEŃ 16. Nie podawać wiadomości o bombardowaniu ośrodków, zamieszkałych przez hiszpańskich „narodowców”, a przede wszystkim zaprzeczyć, że to dokonane zostało przez włoskich lub niemieckich lotników.

STYCZEŃ 25. Zachować zupełne milczenie o fakcie, że węgierski szef sztabu bawił w Mediolanie.

LUTY 2. Nie demontując formalnie, przy omawianiu choroby papie-

ża, zaznaczać, że wiadomość o mającym nastąpić przyjeździe angielskiego lekarza, jest fałszywa.

LUTY 9. Nie opisywać wojkowej sytuacji hiszpańskiej „czerywonych”, jako katastrofalnej. Wyrażać mniej optymizmu.

LUTY 10. Zacząć i ostro prowadzić kampanię przeciw Czechosłowacji.

LUTY 17. Nie podawać wiadomości: 1. o przybyciu dr. Schuschnigga do Włoch; 2. o jego bliskim małżeństwie z pewną damą z towarzystwa; 3. o rozwiązaniu przez niego stronictwa faszystowskiego.

LUTY 26. Zapowiedzieć ew. ustą-

pienie Edena z min. spr. zagr. Po dać to jako wiadomość udzieloną z Londynu.

MARZEC 5. Nie podawać faktów o spadku rezerw złota Banku Italii, opublikowanych w pismach francuskich.

Skończyć na zawsze z historiami o wcieczkach dzieci z domu rodzicielskiego, aby zobaczyć Mussoliniego w Rzymie.

MARZEC 7. Nie publikować wiadomości, że statek „Rex” nawiedzony został w cieśninie gibraltarskiej przez burzę na skutek czego zginęła jedna osoba, a kilka zostało rannych...

MARZEC 17. Podkreślić i dać największy rozgłos komunikatowi rządu w Salamance, co do ewentualnego ustąpienia Maroka hiszpańskiego przez rząd Walencji Anglii i Francji.

MARZEC 31. Omówić z żywą i ironiczną nieprzychylnością plan układu o wzajemnej pomocy Małej Ententy, zaproponowany przez Francję. Traktować Jugosławie tak, jakby już opuściła Małą Ententę.

KWIECIEŃ 18. Ostrożnie omawiać konflikt między Watykanem a Niemcami. W każdym razie przechylać się na stronę Niemiec, ale bez podawania spraw sądowych przeciw księdzom, oskarżonym o czyny niemoralne.

KWIECIEŃ 28. Podkreślić absolutną mierność Delbosa, marionetki w rękach Herriota. Zajmować się jedynie stałym postępem hiszpańskich „narodowców” na froncie północnym.

MAJ 6. Absolutnie zabronione jest publikowanie jakichkolwiek artykułów o rządzie angielskim; ograniczyć się do wiadomości, podanych przez agencję Stefana.

Wyolbrzymić wiadomości o wielkich tłumach na rewii w Rzymie.

MAJ 10. Uwypuklić i naciągnąć jakikolwiek przykry wypadek, który może się zdarzyć podczas uroczystości koronacyjnych; bagatelizować ważność politycznych rozmów w Londynie. (S.)

Imperium naftowe Rockefellera

Miliardowa organizacja światowa, stworzona przez zmarłego niedawno krezusa

Pierwsze podwaliny trustu Standard Oil stworzył zmarły niedawno Rockefeller, zakładając w r. 1870 przy pomocy kapitału w wysokości 1 miliona dolarów, Standard Oil Company of Ohio. Przedsiębiorstwo to rozwijało się szybko i już w r. 1882 rozgałęzione interesy rozkwitającego amerykańskiego przemysłu naftowego Rockefellera zostały zogniskowane w Standard Oil of New Jersey, którego kapitał wynosił 3 miliony dolarów. Kiedy na podstawie antytrustowej ustawy z r. 1911 po długoletnim procesie trzeba było zlikwidować koncern Standard Oil, kontrolował on już 66 różnych przedsiębiorstw, z pośród których połowa podpadała pod ustawy amerykańskie. Aczkolwiek w ten sposób złamane zostało monopolistyczne stanowisko trustu, a poszczególne przedsiębiorstwa zaczęły między sobą konkuro-

wać wobec samodzielnego zajęcia się sprzedażą, to jednak w domu Rockefellera pozostało 15 do 25 proc. kapitału akcyjnego towarzystwa Standard Oil, tak że zachowany został pewien związek finansowy.

Standard Oil of New Jersey pozostał i nadal na czołowym stanowisku w koncernie. Jest

Na plaże Adriatyku

8 do 28. VI zł. 250.—

Do WARY

17. VI. — 10. VII. zł. 352.—

Do LONDYNU

16 — 30. VI. zł. 355.—

Do Stolic EUROPY i na Morze Południa

24. VII. — 18. VIII. zł. 620.—

Zapisy i informacje:
Wagons-Lits | Cook
Piotrkowska 68 i 6.

Ile kosztuje pancernik?

Według informacji szefa wydziału budowy w amerykańskim ministerium marynarki, kontradmirała Emory S. Land, koszty budowy dwóch nowych 35.000-tonowych pancerników wyniosą po 60.173.000 dolarów na każdy okręt. Wybudowany w 1923 r. przez U. S. A. największy dotychczas pancernik amerykański „West Virginia”, liczący 31.800 ton, kosztował tylko 26.894.000 dolarów. Koszty budowy wielkich okrętów bojowych wzrosły zatem więcej niż dwukrotnie.

Odrestaurowana katedra w Reims

Po 19-tu latach żmudnej benedyktyńskiej pracy ukończona została nareszcie restauracja słynnej katedry gotyckiej w Reims, stolicy Szampanii. Katedra została w części zburzona podczas wielkiej wojny przez pociski niemieckie. Do odrestaurowania katedry przyczynił się w dużej mierze Rockefeller junior. Przed 10-ciu laty ambasador amerykański, Myron T. Herick, wręczył kardynałowi Lucon klucze do odnowionej już części katedry. Wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie wspaniałego tumu, który jest najpiękniejszym pomnikiem architektury kościelnej w Europie.

to najpotężniejsza organizacja naftowa na świecie, dysponująca około 50 bratnimi przedsiębiorstwami. Posiada 90.000 akcjonariuszy, ale wielki akcjonariusz, grupa Rockefellera, nie była reprezentowana w zarządzie osobiście przez J. D. Rockefellera. Całkowity kapitał akcyjny wynosi 638 milionów dol., a suma aktywów 1771 milionów dol.

Dla ilustracji olbrzymich rozmiarów czołowego przedsiębiorstwa koncernu Standard Oil of New Jersey, należy przytoczyć, że na początku bieżącego roku zatrudniało ono 49.424 osób. Przedsiębiorstwa bratnie w Ameryce i zagranicą zatrudniają 123.353 osoby. Tak więc okrążyło 180.000 robotników i urzędników pracuje wyłącznie dla Standard Oil of New Jersey. Osiągnięty w r. 1936 zysk wynosi 97,8 milionów dol., w porównaniu z 121 milionami w rekordowym roku 1929.

Protest literatów polskich przeciwko reformom ortografii

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z przybierającą o górną niechęcią do ostatniej reformy ortograficznej, szereg wybitnych literatów, publicystów i dziennikarzy, wyrażając przeciw nie zdecydowany protest, występują z wnioskiem do p. ministra oświecenia publicznego o zarządzenie rewizji w tej sprawie, pewni, że ich inicjatywa spotka się z niemal powszechnym poparciem społeczeństwa polskiego.

Protest zawiera kilkadziesiąt podpisów. Podpisali m. in.:

Ignacy Baliński, Leo Belmont, Antoni Bogusławski, Walerian Charkiewicz, Leon Chrzanowski, Jan Cynarski - Krzesławski, Marian Czuchnowski, Wanda Doba-

czewska - Niedziałkowska, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Adam Galis, Juliusz German, Wacław Grubiński, Jan Adolf Hertz, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Zdzisław Kleszczyński, Tadeusz Kończy, Irena Kosmowska, Wanda Kragen, Manfred Kridl, Maria Kuncewiczowa, Stanisław Mackiewicz, Wanda Melcer, Stefan Napierski, Stella Olgierd, Zuzanna, Rabska, Wacław Rogowicz, Helena Romer - Ochenkowska, Jan Emil Skiński, Włodzimierz Stobodnik, Antoni Stonimski, Andrzej Stawar, Jan Szczepkowski, Ewa Szemplińska - Sobolewska, Lucjan Szenwald, Edward Szymański, Wanda Wasilewska, Józef Wasowski, Aleksander Wat, Adam Ważyk, Julia Wielżyńska, Juliusz Wirski, Stanisław Ign. Witkiewicz, Józef Wittlin, Henryk Wroński, Aura Wyleżyńska, Stefania Zaborska, K. W. Zawodziński, Władysław Zyglarski, Juliusz Zuławski.

Wycieczka DO WIEDNIA

1. VI. — 14. VI. zł. 135.—

Do Jugosławii 1—21. VI. ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.—

Do Paryża 15. VI. — 30. VI. autokarem przez Wiedeń i Szwajcarię zł. 485.—

Na słoneczne plaże Italii Lido, Viareggio, Rimini 15. VI. — 30. VI. zł. 350.—

Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:
Polskie Biuro Podróży „UNION BOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

CAPITOL Dziś i dni następnych!

Dramat serc i namiętności ludzkich, rzucony na fascynujące tło najstraszliwszej wojny, jaką pamięta świat

DROGA DO SŁAWY

Reż. HOWARD HAWKS

Najpiękniejsza opowieść wojenna, przewyższająca pod każdym względem „Na Zachodzie bez zmian” dzięki wspaniałej obsadzie: June Lang, Fredric March, Lionel Barrymore, Warner Baxter

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Wystawa paryska

przedłużona do końca 1938 roku?

Do parlamentu francuskiego wpłynął wniosek posła Jonas'a o przedłużenie Międzynarodowej Wystawy w Paryżu do października 1938 r. Pos. Jonas proponuje, by zamknąć wystawę na okres od listopada 1937 do do końca lutego 1938 r. w celu dokonania niezbędnych

robót uzupełniających, co przyczyni się także do zatrudnienia większej ilości niezatrudnionych robotników i specjalistów.

Również z innych stron wysuwane są propozycje przedłużenia okresu trwania Wystawy Paryskiej na jeden rok.

Centralna Laboratoria Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź

PIOTRKOWSKA 167

TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

DYPLOMATYCZNA WOJNA O ABISYNIĘ

Incydent polsko-meksykański w Genewie potwierdza konieczność załatwienia sprawy aneksji

PARYŻ, 27. 5. (PAT). Wystąpienie min. Komarnickiego w Genewie w sprawie abisyńskiej, które wywołało duże wrażenie w prasie paryskiej, jest dzisiaj wysunięte na pierwszy plan zagadnień, poruszanych przez genewskich korespondentów dzienników francuskich.

„Petit Parisien” podkreśla w depeszy, że deklaracja min. Komarnickiego była sformułowana w słowach starannie odważnych. Dzięki powściągliwości, jaką okazali delegaci Polski i Meksyku, którzy obaj starali się, aby nie doszło do niebezpiecznej i bezpłodnej kontrwersji, incydent nie miał żadnych konsekwencji. Jednak w ciągu kilku minut panowało na sali żywe zaniepokojenie.

Korespondent „Petit Journal” podkreśla, że wystąpienie min. Komarnickiego i delegata Meksyku były tylko pierwszą ułameczką w sprawie abisyńskiej, która jednak ma duże znaczenie dla przyszłości, ponieważ pozwala przypuszczać, że zagadnienie abisyńskiego nie da się unikać na następnym zgrupowaniu ligi. Jeżeli w Genewie miano jakieś iluzje, że uda się całkowicie stłumić zagadnienie abisyńskie, przypuszczenie to okazało się złudnym. Widmo przeszłości zjawiało się w biały dzień na sali zgrupowania ligi. Incydent ograniczył się do krótkiego uderzenia piorunu, wystarczającego jednak całkowicie, aby oświetlić niebezpieczeństwo, grożące przyszłości. Nie było rzeczą złą, że krótki dialog między delegatami

Polski i Meksyku wskazał wyraźnie na istnienie niebezpiecznej dwuznaczności w sprawie abisyńskiej i na niebezpieczeństwa, jakie grożą ludziom narodów, jeżeli nie zdecyduje się na uregulowanie tej sprawy przed zgromadzeniem wrześnieym. Min. Komarnicki złożył deklarację, sformułowaną niezwykle dyskretnie. Wymiana zdań między Polską a Meksykiem zapowiada wyraźnie, do czego może dojść, jeżeli mocarstwa nie zdecydują

się na osiągnięcie porozumienia przed wrześnieym. Prasa włoska oczywiście w dalszym ciągu podkreśla swe zaufanie do deklaracji, złożonej na zgrupowaniu ligi przez delegata Polski.

Madryt pod ostrzałem armat

Artyleria przeciwlotnicza strąciła trójmotorowiec powstańczy

WALENCJA, 27. 5. (PAT) — Ministerstwo obrony napodowej podaje, iż 9 samolotów rządowych bombardowało miejscowość Palma na Majorce. Jedną z bomb zatopiła statek handlowy przed wejściem do portu Palma i uszkodziła kilka łodzi, znajdujących się w pobliżu, a przeznaczonych przez powstańców dla przewożenia żołnierzy. Samoloty rzuciły nadto bomby na koszarę i komendę placu, wyrządzając znaczne szkody.

MADRYT, 27. 5. (PAT) — Komunikat urzędowy nadany w środę o

godz. 22-ej głosi: Na froncie armii środkowej w Sierra zajęliśmy pozycje nieprzyjacielskie, poprawiając nasze pierwsze linie. Artyleria rządowa ostrzeliwała skutecznie koncentrujące się oddziały nieprzyjacielskie na drodze Aravaca, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty i niszcząc jego fortyfikacje. Artyleria powstańcza ostrzeliwała znowu Madryt, co pociągnęło za sobą kilka ofiar. Na stronę naszą przeszło wielu żołnierzy powstańczych w pełnym uzbrojeniu.

Na froncie armii północnej kraju Basków próba ataku na odcinku

północnym została z łatwością odparta przez wojska rządowe.

ANDUJAR, 27. 5. (PAT) — Korespondent Havasa donosi, że baterie przeciwlotnicze wojsk rządowych strąciły wczoraj po południu trójmotorowiec powstańczy; przełatający nad liniami rządowymi na drodze do Espiel.

GENEWA, 27. 5. (PAT) — Rząd hiszpański przesłał do sekretariatu „Białą księgę”. Zawiera ona dokumenty, dotyczące pomocy, jakiej włosi mają udzielać powstańcom.

Głodówka studentów trwa!

Ministerstwo obiecało przywrócić prawa szkole im. Wawelberga i Rotwanda

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Strajk okupacyjny studentów Wyższej Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj z ministerstwa oświaty przysłało pismo, w którym

zapewnia się studentów, iż prawa uczelni zostaną w najbliższym czasie przywrócone, a krzywdy moralne, wynikłe z istniejącego stanu rzeczy, wynagrodzone.

W odpowiedzi na to, studenci wysłali memoriał do ministerstwa, w którym komunikują, że

będą kontynuowali strajk aż do chwili oficjalnego ogłoszenia o przywróceniu uczelni praw.

Wczoraj okupujący otrzymali papierosy i pieniądze od szeregu ofiarodawców. Papierosy zatrzymali, a pieniądze przeznaczyli na F. O. N.

Porażka skrajnych stronnictw

w wyborach do drugiej izby stanów generalnych Holandii

HAGA, 27. 5. (PAT). Wczorajsze wybory do drugiej izby stanów generalnych przyniosły znaczne zwycięstwo blokowi rządowemu, a porażkę stronnictw skrajnym.

W wyniku tych wyborów, o ile chodzi o większe partie, rzymsko-katolicka partia rządowa otrzymała 31 mandatów (o 3 mandaty więcej, niż w r. 1933), socjaliści — 23 mandaty (zyskali 1 mandat), partia an-

tyrewolucyjna, (do której należy obecny premier Colijn — 1 mandatów (zyskała 3 mandaty), komuniści 3 mandaty (stracili 1), ruch narodowo-socjalistyczny inż. Musserta — 4 mandaty (w wyborach w roku 1933 nie brał udziału). Ruch naprawy narodowej nie uzyskał żadnego mandatu i stracił tym samym jedyny swój mandat, zdobyty w r. 1933.

W nowej izbie reprezentowanych będzie 10 partii; wobec 14 w obecnej izbie. We wczorajszych wyborach zastosowano nową ordynację wyborczą, która przewiduje m. in., że przy składaniu listy kandydatów należy wpłacić kwotę gwarancyjną w wysokości 250 florenów za każdy okręg wyborczy, których jest 18, czyli ogółem 4500 florenów. W związku z tym z 20 partii, które wczoraj stanęły do urn wyborczych (w r. 1933 było 54) straciło powyższą kwotę gwarancyjną 10 stronnictw. Kwoty te przypadają na dobro skarbu państwa.

AMSTERDAM, 27. 5. (PAT). „Allgemeen Nederlands Persbureau” donosi, że wybory do drugiej izby stanów generalnych, odbyte w dniu wczorajszym, charakteryzują wielki udział wyborców. Wszędzie na ogół panował spokój z wyjątkiem Amsterdamu, gdzie doszło do zamieszek. Policja zmuszona była do użycia broni palnej, w związku z czym jedna kobieta odniosła rany.

Granat w mydlarni

Ofiar w ludziach nie było

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych pod drzwiami mydlarni Jankla Rozenbauma przy ulicy Szerokiej 33 jakiś nieznaną osobnik rzucił granat ręczny.

Nastąpił wybuch, który spowodował, że szyby w mydlarni i w okolicznych domach zostały wybite.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Policja prowadzi dochodzenie.

Drugi bal po koronacji

z udziałem członków 17 rodzin panujących

LONDYN, 27. 5. (PAT). Angielska para królewska wydała wczoraj w pałacu Buckingham drugi bal po koronacji. Królowa Mary była obecna na balu, otoczona swymi synami.

W balu wzięli udział członko-

wie 17 rodzin panujących, m. in. król Egiptu, grecki następca tronu ks. Mikołaj, książę i księżna Hessii, książę i księżna Szisibu, arabski następca tronu, następca tronu z małżonką i emir Jemenu Hussein.

Wysłannik van Zeelanda

przyjedzie do Warszawy w dniu 2 czerwca

BRUKSELA, 27. 5. (PAT). — W związku z misją, powierzoną premierowi van Zeelandowi w sprawie międzynarodowej odbudowy gospodarczej, dnia 2 czerwi-

ca wyjedzie do Warszawy na parę dni wysłannik i zaufany współpracownik premiera belgijskiego p. Frere.



Wyróżniana pasta do zębów!

Dr. Tartakower prowadzi

w turnieju w Juracie

JURATA, 27. 5. (PAT) — W szóstej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski uzyskano następujące wyniki: Gerstenfeld wygrał z Schaechterem, Kremer przegrał z dr. Tartakowerem, Andresen przegrał ze Szpiro, Apschenek przegrał z Applem.

Partie Foltys — Stahlberg, Pire — A. Frydman, H. Friedman — Wojciechowski, Regedziński — Najdorf zakończyły się na remis. Partie: Łowcki — Zawadzki, Widermański — Piltz i Steiner — Jagielski zostały przerwane.

Po południu w siódmej rundzie, Piltz przegrał z Andersenem, Zawadzki wygrał z Widermańskim, Stahlberg wygrał z Pircem, dr. Tartakower wygrał z Foltyssem, Schaechter wygrał z Kremerem, Partie Appel — Gerstenfeld, Najdorf — Apschenek, Jagielski — Regedziński, Szpiro — Steiner, Wojciechowski — Łowcki A. Frydman — H. Frydman zostały przerwane.

Stan turnieju dr. Tartakower 6 i pół, Najdorf 5 (1), Stahlberg, Pire 5, Foltys 4 i pół, Appel, Gerstenfeld 4 (1), H. Friedman, Regedziński 3 (1), Kremer 3, Jagielski, Łowcki 2 i pół (2), Szpiro, Zawadzki, Wojciechowski, A. Frydman 2 (1), Steiner 2 (2), Piltz 2 (1), Andersen, Schaechter 2, Apschenek 1 i pół (1), Widermański 1 (1).

Zbiegło 14 więźniów

Pościg za nimi trwa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja warszawska otrzymała wiadomość, że z więzienia w Dubnie zbiegło 14 niebezpiecznych więźniów. Są to znani przestępcy: bandyci, mordercy i zawodowi konłokradzi.

Ucieczka więźniów nastąpiła przez podziemny tunel.

Komenda policji w Warszawie rozesała odpowiednie telefonogramy.

Zarządzony został pościg i szereg obław.

Odbudowa Żułowa

miejsca urodzenia Marsz. Piłsudskiego

WILNO, 27. 5. (PAT) — Dziś w Wilnie, w miejscu urodzenia Marszałka Piłsudskiego, komitet odbudowy Żułowa z udziałem p. min. Kościłkowskiego, wicemin. komunikacji Bobowskiego, prof. Bujwida, wicemarszałka sejmu Barańskiego, pos. Walewskiego i in. Prace nad odbudową Żułowa,

prowadzone oddawna, weszły w końcowe stadium realizacyjne. Komitet odbudowy zapoznał się ze stanem prac wykonanych, a dalszy rozwój omówił projektodawca inż. arch. Romuald Gut, który przedstawił dokładnie plan zadziwienia, szczegółów architektonicznych i krajoznawczych.

„Gryf 2” zatonał w Gdyni

Dwie osoby znalazły śmierć w morzu

GDYNIA, 27. 5. (PAT). Dziś wydarzył się w zatoce gdyńskiej pierwszy w tym roku niebezpieczny wypadek zatonięcia jachtu.

Mały jacht koła ligi morskiej i kolonialnej „Gryf 2” z załogą, składającą się z 3 mężczyzn i kobiety, w chwili, gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od mola w Babim Dole, zatłony został przez dużą falę, powstała wskutek silnej wichury,

która nagle przysła, i poszedł na dno.

Do brzegu zdołali dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik urzędu morskiego Walenty Szepielewicz z żoną Marią utonęli.

Zwłoki ich wydobyte zostały przez rybaków oraz personel szpitala miejskiego w Babim Kole. Jacht wyciągnięty został i przyholowany do apitanatu portu przez holownik „Tytan”.

Pogrzeb Rockefellera

CLEVELAND, 27. 5. (PAT) — Dziś odbył się pogrzeb J. D. Rockefellera. Zwłoki złożono na miejscowym cmentarzu pomiędzy grobami żony i matki.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której w imię Polska

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWY NICTWA BEZWARTOSCIOWE. ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSZEK JAPONSKI, NALEŻY ZADAC



KATOL ZABIA ROZACTWO GWADY T.P.P.

Zmarły w wieku 98 lat jeden z najbogatszych ludzi świata John D. Rockefeller odznaczał się niezwykłą żywotnością i swego rodzaju młodzieńczością.

Gdy kiedyś jego 67-letni syn uskarżał się przed nim na zły stan zdrowia, Rockefeller odparł: — Cóż dziwnego, mój drogi? Jesteś przecież już bardzo stary, masz prawie siedemdziesiąt lat!

Kiedy niedawno doniesiono Rockefellerowi o śmierci jednego z amerykańskich potentatów finansowych, który pozostawił z górą 100 milionów dolarów, sędziwy „król nafty” potrząsnął ze zdziwieniem głową:

— Hm... — westchnął — myślałem, że mu się lepiej powiodło!...

Literat S... podchodzi do ulicznej sprzedawczynie pism, u której stale kupuje gazety, lecz nagle spostrzeży brak portmonetki z pieniędzmi.

— Nic nie szkodzi — mówi kobiecie — zwróci mi pan jutro... — A jeżeli do jutra umrę? — O, to byłaby niewielka strata!

Znakomity artysta Talma siedział pewnego dnia nad brzegiem jeziora i łowił ryby, gdy nagle zjawił się dozorca i krzyknął nad ostro:

— Jakim prawem łowi pan tu ryby? Talma zastanowił się chwilę, poczym powiedział: — Prawem wzniosłego, genialnego ducha, panującego nad niższymi kreaturami.

Dozorca zaczął się usprawiedliwiać drżącym głosem: — Tak... wie pan... w dzisiejszych czasach naprawdę nie można znać tych wszystkich nowych praw...

Czy zainkasował pan gotówkę u klienta? — Nie, panie pryncypale. Mam przyjść za tydzień.

— Może nie zastał go pan w domu? — Nie wiem, panie pryncypale. Wysoko na drzwiach wejściowych umieszczona jest klatka z papugą, a kiedy człowiek podchodzi do drzwi, papuga krzyczy: „Gotówkę nie ma! Za tydzień!”

Mark Twain był pewnego razu zaproszony do swej sąsiadki, żony uczonego prawnika Wynne. Służąca wniosła na deser wielki okrągły ser i pani Wynne poprosiła honorowego gościa, aby go napoczał.

— Czy jest pani obojętne, w jakim miejscu go rozkraję? — zapytał Twain uprzejmie.

— Ależ oczywiście — odpowiedziała gospodyni.

— W takim razie pozwól mi pani, że zrobię to w domu! — powiedział Twain spokojnie, zawiązał ser w serwetkę i wstał od stołu.

Kościuszkowski był wrogiem uczonych kobiet. Unikał pani de Stael jak tylko mógł. Jednakże pewnego dnia spotkali się w towarzystwie. Po szeregu komplementów pani de Stael poprosiła Kościuszkę, aby jej opowiedział historię polskiego powstania. Kościuszkowski wybuchnął gwałtownym gniewem:

— Madame, ja zrobiłem powstanie, ale opowiadać o tym nie umiem...

Włókniarze wypowiedzą umowę zbiorową

Przed wielką akcją ekonomiczną w przemyśle tekstylnym w Łodzi

Wczoraj rozeszły się w kołach robotniczych pogłoski o tym, że już w najbliższych dniach ma być podjęta w łódzkim przemyśle włókienniczym WIELKA AKCJA EKONOMICZNA, mająca na celu poprawę bytu robotników, zatrudnionych w zakładach tekstylnych Łodzi i

łódzkiego okręgu przemysłowego. Według obiegającej pogłoski, sprawa ta była już nawet przedmiotem narad na terenie związków zawodowych, w łonie których cieszy się dużą popularnością. Zdaniem kierowników ruchu zawodowego

ZMIANY W KOSZTACH UTRZYMANIA odbiły się ujemnie na budżetach robotniczych, wysuwając na pierwszy plan podjęcie akcji o podwyżkę płac. Jak nas dalej informują, możliwe jest, że w związku z tymi tendencjami już w najbliższych godzinach zapadną decyzje od-

nośnie rozpoczęcia kroków w kierunku WYPOWIEDZENIA UMOWY ZBIOROWEJ w przemyśle włókienniczym Łodzi i łódzkiego okręgu. Umowa zbiorowa zostałaaby w razie uzyskania jednomyślności na terenie rady delegatów, wypowiedziana przez związki zawodowe już

Teatr, muzyka i radio

Arcydzieła malarstwa w Łodzi

Rozmowa ze znanym antykwariuszem, p. A. Gutnajerem

Wystawa obrazów, otwarta przed blisko kwartałem w Łodzi przez znanego antykwariusza p. Abe Gutnajera, dobiega już końca. Wystawę, którą urządził p. Gutnajer, stanowi jedną z najbardziej pozytywnych wartości artystycznych w życiu kulturalnym polskiego Manchesteru. Zaspokoili w dużej mierze pragnienie garstki miłośników sztuki i kolekcjonerów, którzy oddawna odczuwali brak atmosfery wielkiej i poważnej sztuki malarskiej w Łodzi. Dzięki inicjatywie p. Gutnajera mieli i mają okazję bezpośredniego zaznajomienia się z cenniejszymi dziełami malarstwa polskiego i obcego. W bogatej galerii przy ul. Piotrkowskiej 106 znalazły się arcydzieła sztuki malarskiej, a obok mistrzów tej miary co Matejko, Chelmoński, Gierymski, Ajdukiewicz, Brandt itp. znalazł się nawet oryginalny Rembrandt — główny magnes wystawy, który ściągnął w pierwszym rzędzie młodzież szkolną.

P. Gutnajer powrócił onegdaj z Paryża, skąd przywiózł nową serię obrazów malarzy polskich i obcych. W rozmowie z naszym współpracownikiem popularny antykwariusz dał wyraz swojej radości z powodu powodzenia swej misji zagranicznej.

— Przywiózłem 31 eksponatów, a m. in. słynny obraz Chelmońskiego „Przed karczmą”, który miał być zakupiony dla Louvre'u, obrazy Bakalowicza: „Pojedynek”, „Akt kobiecy”, „Motyw wschodni”, Norblina: „Jardin d'amour”, witraże Matejki (Bolesław Śmiały i Mieczysław Stary) oraz dzieła takich znakomitości, jak Cledenburga, którego autentyczność została poświadczona przez Louvre, Barona: „Zaślubiny Romea i Julii”, Herbsthoffer: „Kowal”, Bulanda: „Staruszkowie” itp. Są to wszystkie dzieła o mistrzowskim rozmachu, oświecające swą brawurą ekspresją. Wystawa moja — dodaje na zakończenie rozmowy p. Gutnajer — zostanie za kilka dni zlikwidowana. Jestem przeświadczony, że Łódź, jak dotychczas, potrafi ocenić mój wysiłek w kierunku przedstawienia jej talentu — koryfeusza malarstwa zarówno polskiego, jak i obcego. (g)

Proszek od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

CHÓR DANA W HELENOWIE. W niedzielę, dnia 30 maja r. b. o godz. 9 wiecz. wystąpi w parku Helenowa „Chór Dana” z nową amerykańską aparaturą sceniczną — dźwiękową. Już od godz. 5-ej po poł. koncertować będzie orkiestra filharmoniczna pod dyr. p. Pietruszki.

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 20.30 komedia A. Herza „Zamieszaj”. Komedia „Zamieszaj” była grana w Warszawie z wielkim powodzeniem.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Płynię Wisła” — audycja muzyczna dla szkół.
- 12.03 Koncert łódzkiej orkiestry salonowej.
- 12.50 „Jedźmy ryby” — pogadanka.
- 13.00 Włoska muzyka operowa (płyty).
- 15.15 Muzyka salonowa (płyty).
- 15.45 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty).
- 16.15 Rozmowa z chorymi.
- 16.30 Muzyka salonowa.
- 17.00 „Nauka w Rosji współczesnej” — odczyt.
- 17.15 Recital fortepianowy Muenzera.
- 17.50 „Encyklopedia mówiona”.
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.20 Muzyka salonowa.
- 18.50 Pogadanka p. t. „Skagerrak — echo wielkiej wojny”.
- 19.00 „Tajemniczy przyjaciel” — opowiadanie z książki Juliusza Kadembrowskiego „Miasto mojej matki”.
- 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycja.

- 19.45 Fragment operowy.
- 20.00 Pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej”.
- 20.15 Dawne tańce (płyty).
- 21.00 Koncert pomorskiego towarzystwa muzycznego.
- 22.30 „Miłość w czwartym wymiarze” — skecz.
- 22.45 Tanga (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

- 20.15 Koncert symfoniczny pod batutą Paganiniego.
- PRAGA (70)
- 15.00 Koncert (Flet z Sans - Souci Graenera, Noc i pranek Zilchera, Fuga na 2 fortepiany Mozarta i Symfonia Fis-moll Hadna)
- 19.30 „Rusalka” — opera Dworzaka
- PARYŻ (648)
- 23.00 Chaconne Purella, Koncert fortepianowy Beethorna i Suita „Pulcinella” Strawińskiego.
- SZTUTGAE (523)
- 00.00 Fragmenty z operki „Baron cygański” J. Straussa i płyty.
- BUKAREST (365)
- 19.20 Fragmenty z per Mozarta SZTOKHOLM (426)
- 22.00 „Carmen” — pera Bizeta (3 i 4 akt).
- MEDIOLA (368)
- 21.00 „Wesele Figi” — komiczna opera Mozarta.

LIKWIDACJA WYSTAWY

SALONU SZTUKI
Abe Gutmajera z Warszawy
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 106, TEL 266-88.
Wystawa uzupełniona nowoprzybyłymi arcydziełami z Paryża.
CENY z powodu likwidacji ZNACZNIE UDĘTYPNIONE.

Troska o finanse komunalne

Nadzwyczajne posiedzenie zarządu związku miast

W związku z nadzwyczajną sesją sejmową, na której rozpatrywane będą projekty ustaw o finansach komunalnych, prezes związku miast polskich zwołał na nadchodzącą sobotę, t. j. na jutro, dn. 29 bm. na godz. 9 rano do Warszawy nadzwyczajne

posiedzenie zarządu związku miast.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym zarządu związku miast rozpatrzy projektowane ustawy i zajmie w stosunku do nich odpowiednie starwisko.

5 tys. zł. dla ofiar w Brześciu

przeznaczyła gmina wyznaniowa żydowska w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej w Łodzi.

Na posiedzeniu powzięto uchwałę, w myśl której gmina łódzka wyznaczyła 5.000 zł. na rzecz ofiar zająć w Brześciu nad Bugiem.

Powzięto również rezolucję,

potępiającą zniszczenia. W końcu posiedzenia zarząd uchwalił wysłać na kurac do Ciechocinka biednych oradzieci niezamożnych rodzin.

W tych dniach wysłana została pierwsza partia, składająca się z 50 os. i 10 dzieci.

Cyklista przejechał Saruszkę

Karambol auta z dorożką na u Przejazd

Wczoraj w południe na ulicy przekroczył jezdnię przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta 72-letni Libe Michałowicz (Śródmiejska 49) najechał w pełnym pędzie cyklista.

Staruszka odrzucona na asfalt doznała złamania ręki, zaś cyklista, wskutek upadku z maszyny, pokaleczył się dotkliwie.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł Michałowiczową do domu, zaś nieosiroży cyklista, 24-letni Antoni Lansbrecht (By-

marska 17) doprowadzony został do komitatu.

Przy zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza samochód osobowy, prowadzony przez kupca branży węglowej Józefa Glassa (Kopernika 3) najechał na dorożkę.

Wskutek derzenia, dorożka i samochód zostały poważnie uszkodzone. Na szczęście oberżo się bez ofiar w ludziach. Policja wysłała protokół.

Z żałobnej karty

Dnia 18 maja zmarł w szpitalu wojewódzkiego lekarza Praszki, podchorąży W. P.

Jako młody absolwent Gimnazjum Społecznego tworzył Wiktor Praszki sieć kół samokształceniowych uczęszczających młodzieży, których jest przewodniczącym i głównym prelegentem. Tworzył również kół akademików - socjalistów w Wolnej Wszechnicy Łódzkiej. W roku 1932 wstępuje do Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, gdzie wkrótce wchodzi w skład zarządu. Z tego okresu jego pracy datują się liczne artykuły polityczne, umieszczone w szeregu pism demokratycznych. Nie ogranicza się On jednak do pracy kulturalnej wśród inteligencji.

W roku 1934 wstępuje do Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. (Robotniczej Organizacji Młodzieży), gdzie zostaje wice-przewodniczącym Łódzkiej Egzekutywy Okręgowej.

Na ten okres przypada najintensywniejsza działalność tego młodego społecznika. Intensywna działalność społeczna - polityczna nie przeszkadza Mu jednak w pomysłnym kontynuowaniu studiów prawniczych na U. J. P. które kończy w r. 1936 z tytułem magistra praw. W Warszawie bierze czynny udział w pracach warszawskiego Z. N. M. S. i w warszawskiej organizacji m. T. U. R., gdzie jest wiceprzewodniczącym kół „Śródmieście”. Po ukończeniu studiów zostaje Praszkiem wcielony do Szkoły Podchorążych, gdzie jednak wkrótce po uzyskaniu no minacji na podchorążego umiera na zapalenie płuc.

Wiktor Praszki ośmierościł nie tylko rodziców i rodzinę, ale także liczne rzesze młodzieży inteligentnej, która oplakuje jednego z najzdolniejszych swoich działaczy, bojowników o wolność i demokrację.

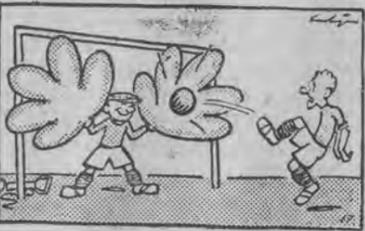
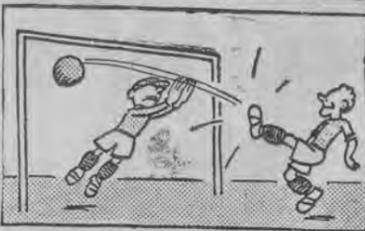
Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 28 b. m. o godz. 20,30 w lokalu towarzystwa (Al. Kościuszk. 17) dr. Józef Dziadek wygłosi odczyt „O antropometrii” (dalszy ciąg: cechy opisowe).

W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się wycieczka na trasie Chojny — Rzgów — Ruda Pabianicka (pieszo ok. 15 km.). Pkt zborny na krańcowym przystanku linii tramwajowej nr. 4 i 11 (Chojny) o godz. 7 min. 50. Koszt wycieczki dla członków gr. 50, dla gości gr. 60. Powrót z Rudy Pabianickiej tramwajem w godz. popołudniowych.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat towarzystwa w piątek, dnia 28 maja r. b. w godzinach od 18 — 20-ej.

TRAP



Pomysłowy bramkarz

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytele, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dzisiaj winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery G, J. Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165), poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery Z, oraz na terenie 10 kom. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

Dzisiejsze audycje
KONCERT Z TORUNIA

Polskie placówki muzyczne, założone w mniejszych centrach kraju, rozwijają się pomyślnie, wykazując coraz intensywniejszą działalność i coraz wyższy poziom. Toruń, stolica Pomorza, również pracuje wydatnie, nad rozwojem kultury muzycznej. Jedną z takich placówek jest Pomorskie Tow. Muz. Koncert tego towarzystwa transmituje radio z Torunia o godz. 21.00. Dyryguje Zygmunt Grabowski, gra orkiestra smyczkowa towarzystwa, oraz jako solista koncertu, wiolonczelista Tadeusz Kowalski. W programie wiolonczelowy koncert Vivaldiego, „Ei ne kleine Nachtmusik“ Mozarta i Griega suita „Z czasów Holberga“.

„O INSTRUMENTACH ORKIESTRY SYMFONICZNEJ“

Wraz z zakończeniem sezonu zimowego Polskiego Radia, dobiegają końca cykle przeznaczone na ten okres czasu. O godz. 20.00 prof. Lucjan Kamiński wygłosi ostatnią pogadankę „O instrumentach orkiestry symfonicznej“, z cyklu, który w 12 audycjach zapoznał radiosłuchaczy z istotą i bliższymi cechami instrumentów, wchodzących w skład normalnej orkiestry symfonicznej. Cykl przyczynił się w wysokiej mierze do umuzykalnienia radiosłuchaczy, którzy słysząc instrumenty te w wspólnym dźwięku orkiestrowym nie zdawali sobie zazwyczaj sprawy z ich poszczególnych właściwości i indywidualnego brzmienia.

SKAGERRAK — ECHO WIELKIEJ WOJNY

W r. b. mija 21 lat od słynnej bitwy na Skagerraku. Przeciwny polak, przy wykly do myślenia kategoriami lądowymi, niewiele interesował się jej przebiegiem i wie o niej bardzo mało, względnie zgola nic.

O godz. 18.50 Mieczysław Zydier opowie radiosłuchaczom, jak to było 31 maja 1916 roku, kiedy nad ranem wychodziła w morze niemiecka straż przednia, złożona z pięciu krążowników, 30 torpedowców, oraz z pięciu wielkich krążowników liniowych.

W niedzielę święto P.W. i W.F.

Gen. Langner udekoruje zasłużonych sportowców łódzkich

Staraniem miejskiego komitetu W. F. i P. W. odbędzie się w niedzielę, dnia 30 maja r. b. święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z następującym programem:

Godz. 8 — propagandowy bieg kolarski w parku im. Poniatowskiego. Godz. 9 — nabożeństwo przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej. Godz. 10 — defilada w parku im. Poniatowskiego. Godz. 16 — Rewia na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego (Al. Unii Nr. 2) z następującym programem: a) Hymn narodowy, b) dekoracja sportowców przez pana dowódcę O. K. IV, c) defilada zawodników, d) ćwiczenia P. W., P. W. K. i K. P. W. — skok o tyczce. e) Gry sportowe: szczypiorniak, siatkówka oraz bieg na 1500 m. f) Popisy szkół powszechnych. g) Zapasy i podnoszenie ciężarów. h) Sztafeta 4x100 mtr. i) Hazena i koszykówka — skoki w dal. j) Gimnastyka przyrządowa — skoki wzwyż. k) Zaprawa

do piłki nożnej. l) Corso rowerowe.

Zaznaczyć należy, że zbiórka na nabożeństwo w ubraniach cywilnych. Kostiumy sportowe obowiązują tylko podczas defilady, która odbędzie się w parku Poniatowskiego.

W dniu 29 maja b. r. w drugą rocznicę śmierci

JANINY PRYSSEWICZÓWNY

Cacigodnej, wieloletniej Przełożonej Gimnazjum Żeńskiego w Łodzi odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy w kaplicy szkolnej Gimnazjum Janiny Czapeżyńskiej w Łodzi, przy ul. Narutowicza 58, o godz. 8 rano.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Byłe Wychowanki

Zajagliczenie Łodzi stale się zmniejsza

Stan zajagliczenia Łodzi jest znacznie mniejszy, aniżeli w innych powiatach województwa łódzkiego i zmniejsza się stale dzięki prowadzeniu akcji zwalczania jaglicy przez samorząd łódzki.

W Łodzi czynne są dwie przychodnie przeciwjagliczne, w których leczą się jaglice bezpłatnie w wszystkich zgłaszających się lub kierowanych do leczenia (bez względu na ich stan majątkowy), a poza tym istnieje szkoła powszechna specjalna dla dzieci chorych na jaglicę.

Także ubezpieczalnia społeczna prowadzi specjalne godziny ordynacyjne dla jagliczych. Lekarz wojewódzkiego urzędu zdrowia przeprowadza kontrolę istniejących w Łodzi zakła-

dów opieki zamkniętej, badając ich personel i wychowanków, w miejskich zakładach opiekuńczych takie badania przeprowadza również lekarz delegowany przez wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego.

W latach 1933 — 1935 udzielono w przychodniach jagliczych ogółem porad leczniczych 86.098 i 8196 rozpoznawczych. Samorząd łódzki korzysta z zakładu dla jagliczych dzieci w Witkowicach, kierując tam nadające się do tego przypadki. Gdy ogólnie jagliczenie kraju przyjmuje się na blisko 2 proc., to w Łodzi w przybliżeniu można powiedzieć, że cyfra ta nie dochodzi do pół proc. i stale się zmniejsza.

Uroczystości Bożego Ciała
Przedstawiciele władz na nabożeństwie w katedrze

Wczorajsze święto Bożego Ciała obchodzone było w Łodzi uroczystie.

O godz. 9 rano odbyły się msze we wszystkich świątyniach katolickich, zaś o godzinie 11 rano, w kościele katedralnym biskup Jasiński odpawił

w asyście duchowieństwa mszę świętą.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych. Wewnątrz świątyni i na placu Katedralnym zgromadziły się procesje.

Krwawa bójka sąsiedzka
zakończyła się poturbowaniem ojca i córki

Na tle nieporozumień sąsiedzkich wynikła wczoraj bójka między lokatorami domu przy ulicy Grodzieńskiej 26.

Zajście zlikwidowała policja, zatrzymując sprawców.

Bójka pociągnęła za sobą rannych w osobach 39-letniego Antoniego Karbowskiego i jego 14-letniej córki Cecylii. Dotkliwie ich obrażenia, zadane tępymi narzędziami, opatrzył lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

cu Boernera poturbowano 38-letniego Czesława Lewandowskiego (Grunwaldzka 27). Przed do mem przy ulicy Wólczańskiej 41 został pobity przez rówieśników 11-letni syn krawca I. Moszkowicz (Wólczańska 41). Na ul. Łagiewnickiej został napađnięty i pokłuty nożami 28-letni Szmul Tajtelbaum (Zgierska 32). Przy ul. Pasterskiej 15 została pobita przez męża 39-letnia Antonina Tadeusiak.

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Żwirki pobity został laską 42-letni Walenty Kazimierzczak (Wólczańska 148). Na Pla-

Pierwszej pomocy rannym udzielił lekarz pogotowia ratunkowego, zaś policja wdrożyła do chodzenie.

Pożar w skręcalni
omal nie przybrał katastrofalnych rozmiarów

W skręcalni zarobkowej firmy R. Muszkat i S-ka, mieszczącej się na terenie posesji Jakoba Szmulewicza przy ulicy

Piotrkowskiej 80, wybuchł wczoraj o godzinie 7 wieczór pożar, który omal nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

Wskutek złego przewodu kominowego zapaliła się w zamkniętej z powodu święta fabryce podłoga i ściana. Ogień szybko się rozszerzał. Lokatorzy, zauważywszy wydobywające się z fabryki kłęby dymu, zaalarmowali straż.

Na miejsce przybyli dwaj plutony.

Strażacy, pracując w maskach gazowych, po blisko godzinnej akcji, w czasie której wyrąbano część podłogi i ściany, ugasili pożar. Straty dotąd nie ustalone.

Straty dotąd nie ustalone.

Śmiertelny skurecz
Młodzieniec utonął w stawie

W stawie na terenie cegielni Wihana i Wendego na Stokach wydarzył się w południe śmiertelny wypadek utonięcia, ofiarą którego padł 20-letni Stanisław Praski (Wodna 11).

Młodzieniec, przebywając zbyt długo w wodzie, dostał skurczu mięśni i poszedł na dno. Za-

alarmowano miejscową straż ochotniczą oraz centralę straży ogniowej w Łodzi, która wydelegowała na miejsce III pluton.

Po przeszło godzinnych poszukiwaniach strażacy przy pomocy bosaków odnaleźli zwłoki Praskiego, które zabezpieczono na miejscu.

Przy reumatyzmie **ASPIRYNE** produkt wyrobiony w Polsce

P. woj. Hauke-Nowak bawił w Sieradzu

Wczoraj pan wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak udał się do Sieradza, gdzie na zaproszenie ks. Pogorzelskiego wziął udział w uroczystości Bożego Ciała.

Nowości wydawnicze

Juliusz Kaden-Bandrowski oddał do rąk czytelnika nowe wydanie, a raczej nową wersję „Czarnych skrzydeł”. Narazie ukazał się — nakładem Gebethnera i Wolffa — tom I „Lenora”. „Tadeusz” wyjdzie z druku w najbliższych dniach.

„Czarne skrzydła” są pierwszą wielką powieścią z polskiego życia robotniczego. Życie kopalni i górnika polskiego nie miało dla autora żadnych tajemnic. Kaden-Bandrowski zna je wszechstronnie, zaczynając od mistycznych wierzeń człowieka pracującego pod ziemią, od najszlachetniejszych wzlotów ofiarnej pracy, kończąc na tragicznych załamaniach dusz słabych, pokonanych przez nędzę.

W potężnych freskach tej powieści trwa nieustanna walka górnika z kapitałem zagranicznym.

Dla jednych i dla drugich przedstawicieli stron walczących znalazł autor typy tak wyraziście zarysowane, pełne tak ześrodkowanej energii, że weszły już one ponieważ, jako synonimy pewnych postaw duchowych, w życie potoczne.

Wiadomo dziś powszechnie, że Kostrzynie to młodość i młodych obywateli, czy Dąsice, czy Supernaki to różne odmiany dramatycznych losów człowieka pracy.

Pomiędzy tymi dwoma skrzydłami trwa trzeci ośrodek akcji powieściowej, to jest ośrodek organizatorów, polityków, działaczy, a więc tych ludzi, którzy stanowią wykładnię polityczną życia społecznego w Zagłębiu węglowym. Takie postacie, jak leader Mieniewski, jak poseł Drajzek, przeszli już także z kart „Czarnych skrzydeł” do potocznego życia, jako wcielenie pewnych zawodowych narowów i schorzeń.

Na tym tle wielkiej walki o posiadanie i władzę rozwija się romanse pomiędzy młodym Mieniewskim, przedstawicielem pokolenia legionowego, a górniczką Lenorą. Dzieje ich miłości, odmalowane przez pisarza z klasyczną dyskrecją, to jeden z najbardziej wzruszających prostotą i czystością romansew, jakie posiada współczesna powieść nasza z lat ostatnich.

Obecne wydanie bardzo istotnie różni się od dawnych. Perspektywa czasu dała Kaden-Bandrowskiemu możliwość jeszcze lepszego szarmonizowania opisów, usunięcia z książki szczegółów, które obciążały nadmiernie tok akcji powieściowej, wreszcie wnikięcia jeszcze bardziej w charakterystykę postaci powieści.

Autor pogłębił jeszcze bardziej uczuciową modulację poszczególnych bohaterów i bohaterki cyklu, wnosząc do tego wielkiego dzieła wiew liryzmu i głębokiego, jakże ludzkiego współczucia.

Nowe źródła Helu

We wschodniej części Nebraski (Stany Zjednoczone A. P.) odkryte zostały nowe źródła helu. Również w Sowietach dokonano odkrycia szeregu wielkich źródeł helu i przystąpiono natychmiast do budowy fabryki, która przetwarzać będzie ten gaz.

Remis w derbach Krakowa

Warszawianka zwycięża Garbarnię - ŁKS bezsilny wobec Pogoni

W tabeli ligowej, po wczoraj-
szych trzech meczach nastąpiło tyl-
ko jedno przetasowanie. Wisła
z piątego miejsca skoczyła na dru-
gie.

Na czele znajduje się w dalszym
ciągu Cracovia, ostatnie trzy pozyc-
je w kolejności zajmują: ŁKS,
Garbarnia i Pogoń.

W niedzielę odbędą się trzy dal-
sze mecze, które mają donieść zna-
czenie dla góry jak i dołu tabeli.
W Świętochłowicach grają: Ruch
— Cracovia(!), w Poznaniu: War-
ta — AKS(!) a w Krakowie: Gar-
barnia — ŁKS(!).

Tabela po wczorajszych meczach
wygląda:

1. Cracovia	10	15:5	28:7
2. Wisła	8	12:4	21:5
3. Warta	8	12:4	17:6
4. AKS	7	12:2	15:7
5. Ruch	8	12:4	18:9
6. Warsz.	10	12:8	21:21
7. ŁKS	9	8:10	18:15
8. Garbarnia	9	7:11	4:18
9. Pogoń	9	6:12	7:14
10. Dąb	18	0:36	0:54

Cracovia — Wisła 1:1

Oczekiwane z wielkim zaintere-
sowaniem derby piłkarskie
Krakowa: mecz Wisła — Craco-
via przyniósł wynik nierozstrzy-
gnięty 1:1 (0:0).

Spotkanie odbyło się na bo-
isku Wisły i wykazało przewagę
gospodarzy, którzy nie umieli
jednak przełamać muru obrony
Cracovii.

Pierwszą bramkę dla Wisły
zdobył w 13 min. drugiej po-
łowy Habowski. Cracovia wyrów-
nała dopiero w 41 min. przez
Zielińskiego.

Na ogół Wisła w pierwszej po-
łowie miała znaczną przewagę,

ale wynik był mimo to bezbram-
kowy. W drugiej połowie Wisła
grała prawie przez cały czas w
dziesiątkę i w tym okresie znaj-
duje się w defenzywie.

W Cracovii zadowolono tylko
trio obronne: pomocnik Ziżka i
lewoskrzydłowy Skalski. W Wi-
śle wyróżnił się Artur. Cały pra-
wie atak walczył ładnie, wykazu-
jąc maksimum wysiłku i ambi-
cji.

Warto podkreślić, że gra pro-
wadzona była przez obie strony
fair. Widzów zebrało się prze-
szło 7 tysięcy. Sędzia zawodów
p. Frank z Warszawy nie miał
trudnego zadania wobec gentle-
mańskiej gry obu drużyn.

Warszaw. — Garbarnia 5:4

Rozegrany w Warszawie mecz
o mistrzostwo ligi pomiędzy War-
szawianką a Garbarnią przy-
niósł zwycięstwo Warszawiance
w stosunku 5:4 (3:0).

Gra nie stała na zbyt wysokim
poziomie, niemniej miała sensa-
cyjny przebieg i obfitowała w
liczne nieoczekiwane sytuacje.

W pierwszej połowie Garbar-
nia ma lekką przewagę, ale mar-
nuje wiele dogodnych sytuacji
podbramkowych, natomiast War-
szawianka wyzyskuje w 100
procentach wszystko i nieocze-
kiwanie zdobywa aż 3 bramki
przez Kniotę i Prosatora. Nie bez

winy był tu zresztą bramkarz
Garbarni, którego po puszczeniu
3 bramek zamieniono na jeszcze
gorszego.

Po zmianie pół Skóra uzysku-
je pierwszy punkt dla Garbarni.
Prosator rewanżuje się punktem
dla gospodarzy. Pod koniec me-
czu zaznacza się duża przewaga
Garbarni, a nawet zanosi się na
wyrównanie. Stankosz i Riesner
wyzyskują kolejno 2 bramki dla
krakowskiej drużyny, a pod ko-
niec meczu pada nawet 4-ta
bramka, znowu przez Stanko-
sza. Decydującą o zwycięstwie
bramkę zdobył dla Warszawian-
ki Smoczek.

Zawody prowadził p. Rettig.
Widzów ok. 5.000.

Kunktatorska taktyka Pogoni

pozwała jej na wywalczenie remisu z ŁKS-em

Chaotyczna kopanina bez bramkowego wyniku

Nie ulega wątpliwości, że o-
glądaliśmy wczoraj mecz jedy-
ny w swoim rodzaju. Najstarsi
bywalcy boisk, opuszczając
wczoraj stadion przy Al. Unii,
przyznawali to jednogłośnie.
Nie zdarzyło się bowiem dotąd,
aby drużyna, która była atako-
wana przez 90 minut niemal
bez przerwy, zdołała utrzymać
wynik bezbramkowy, nie rozpo-
ządzając bynajmniej klasowy-
mi obrońcami.

Zrobiła to wczoraj Pogoń w
spotkaniu z Ł. K. S.

Lwowiacy wyszli na boisko
z wyraźną wolą i chęcią wywal-
czenia remisu. Chcieli za wszel-
ką cenę utrzymać na boisku
łódzkim dystans dwóch punk-
tów, który obecnie dzieli ŁKS
od Pogoni. Udało się! Plan zo-
stał wykonany w stu procent-
tach, ŁKS nie zdobył żadnej
bramki, a mecz przejdzie do
kroniki jako największa dotąd
porażka taktyczna ŁKS.

Pogoń wyjeżdża jako normal-
ny zwycięzca. Inna sprawa, że
sposób wywalczenia tego sukce-
su nie mógł przypaść do gustu
publiczności. Oglądanie przez
90 minut kopaniny pod jedną
bramką przynosi dużo emocji,
ale nie daje żadnej satysfakcji,
gra „na czas“ jest, jak się oka-
zało, skuteczna, ale przecież
bardzo nieefektowna.

*

Pogoń nie ma drużyny. Ma-
tias, któremu odnowiła się sta-
ra kontuzja, a jednocześnie
przybyła nowa — pauzuje. Roz-
biło to całkowicie atak, który
był przez tego doskonałego
technika cementowany. Pozo-

stał wprawdzie Niechciół i Bo-
rowski, ale i oni bez Matiasa
nie wiele sobą przedstawiają.

Zresztą, trudno dyskutować
na temat coby było. Fakt fak-
tem, że Pogoń od pierwszej
chwili zaczęła murować bram-
kę, a zarzuciła swoją taktykę
dopiero po... gwizdku sędziego.

Zrealizowanie takiego planu
wymaga i olbrzymiej ambicji i
dużej wytrzymałości, i wresz-
cie wiele szczęścia. W Pogoni
— wszystko dopisało. Nie wni-
kając w to, czy taktyka defen-
sywna jest taka, czy inna, przy-
znać trzeba, że lwowiacy wyko-
nali swój plan strategiczny bez
zarzutu. Każdy, ale to dosłown-
nie każdy gracz ŁKS. był do-
kładnie obstawiony, nie zdarzy-
ło się, aby ktoś się zadaleko wy-
sunął, aby choć na chwilę po-
wstała luka. Pomocnicy spełnia-
li rolę obrońców, a łącznicy
grali w pomocy. W tych war-
unkach w ataku pozostało
trzech graczy, których raidy
podbramkowe miały na celu
nie tyle zdobycie punktu, ile

udzielenie krótkiego urlopu
zablokowanej na polu karnym o-
bronie. A gdy wszystko zawo-
dziło, gdy piłka, naprzekór pra-
wom fizycznym, zdołała się je-
dnak przedrzeć przez gąszcz
nóg, pozostawał Albański i...
szczęście. Albański dokonywał
cudów, zademonstrował olbrzy-
mią wiedzę techniczną i rutynę,
szczęście nie opuściło lwo-
wiaków ani na moment.

*

Czy ŁKS. grał dobrze? Bez-
sprzecznie lepiej od Pogoni.
Czy zasłużył na zwycięstwo?
To już kwestia do dyskusji.

ŁKS. źle rozwiązał taktycz-
ny problem wczorajszego spot-
kania. Zamiast grać szeroko,
skrzydłami, podawać szybko i
nisko, pozwolono sobie narzu-
cić chaotyczny system gry „na
wariata“. Kwintet napastniczy
czerwonych, wydajnie wspiera-
ny przez tercet pomocy, skupił
się beładnie pod bramką lwow-
ską, uniemożliwiając wszelką
kombinację, ba, nawet strzał z
bliska. Przeszkadzano sobie na
wzajem, trudno było odróżnić
własnego gracza od przeciwni-
ka, a już napewno trudno było
znaleźć wolne miejsce do bram-
ki.

Myśleliśmy, że po przerwie
ŁKS. zorientuje się. Istotnie,
kierownictwo natychmiast zwo-
łało na boisku naradę wojenną
i opracowano plan kontrataku.
Z niecierpliwością oczekivali-
śmy wyników. Ale plan pozostał
planem, a zawodnicy grali tak
jak przed tym, może tylko bar-
dziej chaotycznie i nerwowo.
Oczywiście, nic z tego nie wy-
szło.

ŁKLT w półfinale po zwycięstwie 5:2 nad PKLT

Na kortach w Helenowie odbył
się mecz tenisowy o mistrzostwo
drużynowe okręgu między ŁKLT
a Kl. Ten. z Piotrkowa.

Tenisściści łódzcy górowali znacz-
nie i zwyciężyli bez wysiłku w sto-
sunku 5:2. Oba punkty oddał piotr-
kowiakom Elsner.

Wyniki szczegółowe były nastę-
pujące: (na pierwszym miejscu po-
dajemy graczy LLTK): Scheunert
— Stefer 8:6, 6:4, Elsner — Ga-
wrysiak przy stanie 6:0, 5:7 Elsner
skreżował, Scheunert — Gawry-
siak 6:3, 7:5, Elsner — Steffer
7:5, 2:6, 3:6. Grohman, Kumantów-
na — Baranowska, Gawrysiak 6:1,
6:3, Grohman, Schunert — Telwik,
Muszyńska 6:1, 6:2, Johnowa — Ba-
ranowska 6:0, 6:1.

W półfinale grać będą: UT —
Wima i LLTK — ŁKS.

*

Tuckey, reprezentacyjny
gracz angielski w grze podwój-
nej i pogromca Tłoczyńskiego
oświadczył, że po tegorocznych
zawodach o puchar Davisa,
przechodzi na zawodowstwo.
W ten sposób Anglia straci je-
dnego z wybitnych swych teni-
sistów.

Pogoń jeszcze bardziej się
skupiła, a wraz z ruchem wska-
zówki zegara, nikły szanse na
zdobycie bramki. Kiedy roz-
paczliwie broniący się lwowia-
cy widzieli, że już blisko do
końca, zaczęli stosować znane
doskonale tricki z przetrzymy-
waniem piłki, reklamowaniem
fauli, wykopami na aut, korne-
rami etc.

*

O grze niema co pisać. To
było beładna kopanina, niewie-
le mająca wspólnego z piłką
nożną. Gdyby przeciwnicy
footballu mecz ten sfilmowali,
uzyskaliby groźny atut. Na
szczęście dla piłki nożnej, po-
zostanie on tylko w pamięci
kilku tysięcy widzów, którzy
zżymali się w beładnej złości
na trybunach.

Gra była nerwowa, a za tym
ostra. I to z obu stron. Fliegel
polował na Niechciola. Niech-
ciół na Fliegla i t. d. Zdaje się
jednak, że stosunek fauli wy-
padnie grubo na korzyść łó-
dzianina.

Sędzia p. Bertgal nie umiał
sobie dać rady. Że nie widział
fauli i rąk, to nic dziwnego, bo
trudno było dojrzeć coś po-
przez zbitą gromadę ciał, ale,
że niezbyt zdecydowanie inter-
weniował, to już jego wina.

O graczach trudno coś po-
wiedzieć. Pogoń ambitna, Ł. K.
S. zdenerwowany i bezsilny wo-
bec taktyki przeciwnika. Nowy
skrzydłowy z drugiej drużyny
zapowiada się dobrze, Miller
tym razem na łączniku słaby.
Pomoc pracowita, obrona bez
zarzutu, Andrzejewski interwe-
niował, zdaje się, dwa razy.

Łódź przeciwko...

...kpt. Zw. p. Sachsowi

Ważne zgromadzenie Polskiego
Związku Hokeja na Łódzie odbę-
dzie się w nadchodzącą niedzielę w
Warszawie i zapowiada się cieka-
wie, gdyż w ostatnich dniach wy-
pływały na wieńcach przykre sprawy
kaperowania zawodników na Śląsk
przez jednego z członków zarządu
PZHL. Delegacja krakowska spr-
awę tę porusza na zebraniu i post-
awi wniosek o wprowadzenie kare-
ncji dla hokeistów.

Jak się dowiadujemy, przeciwko
kapitanowi związkowemu p.
Sachsowi na zebraniu wystąpił i...
jego rodzina miasto Łódź

Powód, jaki skłania ŁOZHL do
wystąpienia przeciwko p. Sachsowi
jest conajmniej dziwny, jak i
śmieszny i niesportowy. Idzie o to,
że do Londynu nie pojechał Król,
zdaniem ŁOZHL gracz lepszy od
niejednego z tych, co walczyli w
mistrzostwach świata.

Jakto? Łódzianin jest kapita-
nem związkowym i nie za'rał łó-
dzianina Króla?

Z tym sposobem rozumowania
trudno się zgodzić, gdyż wpływa
z zaoferowanego zasilenia lokalne-
go i dlatego, jeżeli ŁOZHL nie chce
podnieść autorytetu p. Sachsa —
dobrze zrobi, jeżeli będzie siedział
spokojnie.

Dziś mecz bokserski

Europa — Ameryka

Wczoraj przybyła do Chica-
go reprezentacja bokserska Eu-
ropy, która dziś w nocy z piątku
na sobotę, według czasu europej-
skiego, rozegra mecz z reprezen-
tacją Ameryki.

Reprezentację Europy powita-
no entuzjastycznie. Przeszło
50 tys. osób przybyło, aby po-
witać Europejczyków.

Specjalne przemówienie na
cześć gości wygłosił prezydent
amerykańskiego komitetu olim-
pijskiego p. Avery Brundage.

Szabo wygrywa z Kucharskim

a Sznajder skoczył tylko 3.60 mtr.

Z okazji 40-lecia istnienia bu-
dapeszteńskiego lekkoatletyczne-
go klubu politechniki, odbyły
się wczoraj w Budapeszcie międ-
zynarodowe zawody lekkoatle-
tyczne z udziałem 2 polskich
lekkoatletów: Kucharskiego i
Sznajdra.

Kucharski startował na 800
mtr., przegrywając na finiszu
z węgrem Szabo. Kucharski na
połowie trasy wysunął się na-
przód i do końca prawie pro-
wadził. Dopiero na ostatnich
metrach został zaatakowany
przez Szabo i nie umiał tego at-
aku odeprzeć. Czas Szabo 1:53.2

sek. Czas Kucharskiego 1:53.3.
Trzecim był Harsanyi w czasie
1:54.4.

W skoku o tyczce Sznajder
wygrał łatwo, wynikiem 3.80
mtr. Drugim był węgier Pap, któ-
ry skoczył 3.60. Sznajder nie
miał właściwie żadnego groźne-
go przeciwnika, dlatego też wy-
starczył mu wynik poniżej 4 mtr.

W rzucie oszczepem Warsze-
gy pobił rekord Węgier, znako-
mitym wynikiem 69.92 mtr.

Na zawodach obecnych było
1500 osób, wśród nich przedsta-
wicieli poselstwa R. P.

Jędrzejowska gra dziś z Jacobs

w ćwierćfinale mistrzostw Francji

Dalsze wyniki mistrzostw te-
nisowych Francji nie przynio-
sły niespodzianek i kończyły
się przeważnie zwycięstwami
faworytów.

W grze pojedynczej panów o
siągnięto następujące ważniej-
sze wyniki:

Boussus — Gentien 6:3, 7:5,
4:6, 6:1. Petra — Merin 10:12,
7:5, 6:1, 6:4. Hughes — Fret
6:2, 7:5, 4:6, 7:5. Hare — Sur-
face 6:4, 6:1, 6:2. Henkei —
Tuckey 6:3, 2:6, 6:1, 6:3. Cej-
nar — Journu 6:0, 5:4, 6:1. Au-
stin — Lesueur — walkower
dla Austina z powodu spóźnie-

nia się francuza. W ćwierćfina-
le Austin pokonał Petrę 6:4,
6:2, 6:1.

W grze pojedynczej pan Ma-
thieu wyeliminowała Terwindt
8:10, 6:4, 6:3, Jacobs wygrała
z Boegner 6:3, 7:5, Horn zwy-
ciężyła Hadwick 6:4, 6:3, a Scri-
ven odniosła zwycięstwo nad
Tribarne 7:5, 3:6, 6:4. W ćwierć-
finale Sperling wyeliminowa-
ła Heurotin 6:3, 6:1.

Jędrzejowska gra w ćwierć-
finale z pierwszą rakieta świata,
amerykanka Jacobs dopiero w piątek.

Przez monokl...

Fotogeniczni kolarze...

Kolarze łódzkiej Wimy wyjecha- li ubiegłej niedzieli do Warszawy na szosowe mistrzostwa drużynowe Polski.

Wyjechali z należytym fasonem, własnym autem, doskonale wyposażeni i przygotowani.

Przyjechali dość wcześnie, ale, dziwnym zbiegiem okoliczności, już po losowaniu.

Kierownikowi drużyny oświadczo no uprzejmie, ale stanowczo, że losowanie już się odbyło i dla łodzian pozostawiono ostatni, nie- otwarty jeszcze numer.

Co zrobić? Trudno!

Trzeba było, chcąc nie chcąc, wziąć to co zostało. Ktoś tam szep- nął wprawdzie, że pewnie pozostał nienajlepszy numer, ale zdanie to utonęło w ogólnym rozgardiaszu.

Z namaszczeniem otwarto ostatni karteluszek i okazało się, że Wi- ma otrzymała nr. 1!

Co zrobić? Trudno!

Trzeba jechać na pierwszy ogień, torować drogę, nie orientując się w czasie i mając najbliższego prze- ciewnika 5 minut w tyle.

Pojechali. Pięciu chłopaków łódz- kich pedałując ostro przebywało kilometr za kilometrem. Nie dali się wprawdzie wyprzedzić, ale też nie wiedzieli co się dzieje za nimi, a działo się wiele ciekawego!

Naprzekiad: filmowano kolarzy!

Jechało auto z wystrzelonym na- szosę obiektywem, a tuż za samo- chodem równo i gładko podążała jedna z drużyn warszawskich.

Nie wiadomo jak się udały zdje- cia, (wobec konkurencyjnej impre- zy w Londynie, żadne kino nie chce narazie wyświetlać filmu z tego biegu), wiadomo natomiast, że foto- grafowani kolarze, nie męcząc się zbytnio, wiele kilometrów przeje- chali za autem.

Trzeba bowiem dodać, że troskli- wy operator, aby mieć pewność, że zdjęcia wyjdą jaknajlepiej, powtar- zał próby filmowania aż pięć razy! Za piątym razem była już meta Fort Bema zwyciężył Wima o trzy minuty!

Kierownictwo Wimy, uznając, że kolarzom łódzkim stała się krzywda, ponieważ nie byli filmowani, natychmiast zgło- siło protest.

Ale łodzianie są znani z kurtu- azji i miękkiego serca. To też, gdy jeden z poważnych officielów zwró- cił się do nich z prośbą, aby pro- test wycofali, ponieważ wie, że prasa nieprzychylnie ustosunkuje się do filmu z mistrzostw, zgodzili się bez większego oporu, otrzymu- jąc wzamian przyrzeczenie, że na następny raz, metody filmu będą surowo tepione.

Warczał już motor samochodu Wimy, a trąbka zwiastowała od- jazd z Warszawy, gdy inny z offi- cielów podbiegł rozgorączkowany do maszyny i uprzejmie zaprosił łodzian na uroczystość roz- dania nagród, która odbę- dzie się za chwilę.

Chwila trwała około godziny, po- czym łodzian przeproszono i oświad- czono, że nagrody rozdane zostaną po południu na Dynasach.

Wima została w Warszawie, a po południu cała drużyna stawiła się w komplecie na torze.

Odbyły się zawody, grała muzy- ka, po czym wywołano przed try- buną Fort Bema, wręczając zawo- dnikom nagrody za pierwsze miejsce. Znowu muzyka zagrała i... publicz- ność zaczęła się rozchodzić.

Łodzianie jeszcze czekali.

Kiedy jednak stracili cierpliwość, samorzutnie ustawili się przed try- bunami, oczekując wręczenia żeto- nów i dyplomu za drugie miejsce.

Wśród warszawskich officielów konsternacja.

Prostu zapomniano o Wimie i nagrodach.

Uściśnięto jedynie ręce zawodni- kom i oświadczone, że nagrody zo- staną wręczone kiedyś indziej.

Łodzianie wrócili z uściśniętymi rękoma i ze ściśniętym sercem...

Tak się skończyło! — i n.

S. K. S. goni leaderów

Dotąd niewiadomo kogo dotknie degradacja

Kwestia spadku do B klasy jest nadal jeszcze otwarta. Mecz LKS Ib — Burza w Pabianicach, po dra- matycznym przebiegu zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Na chwilę przed końcem łodzianie prowadzili jeszcze 2:1. Teoretyczne szanse ma jeszcze LKS, choć prze- waga jednego punkta przy lepszym jeszcze stosunku bramek może ode- grać rolę. Dwa zwycięstwa łodzian przy jednoczesnym potknięciu się pabianiczian, może jeszcze czerwo- nych uratować.

Strzelecki KS finiszuje wspaniale, Wima wzięła punkty w Pabianicach. Walka o tytuł mistrza rozstrzygni- nie się jutro między UT a LTSG. To będzie jedno z najciekawszych spotkań kampanii mistrzowskiej. Obie drużyny przystępują z równy- mi szansami. Mecz będzie zacięty. Sędzia p. Wardęszkiewicz potrafi utrzymać obie drużyny w karbach.

Po wczorajszych wynikach tabe- la wygląda następująco:

1. LTSG	15	20	42:15
2. UTouring	15	20	31:18
3. SKS	16	19	34:34
4. WKS	15	16	31:22
5. PTC	16	16	28:23
6. Sokół	15	16	24:22
7. Wima	16	14	19:24
8. Widzew	16	14	21:29
9. Burza	16	11	27:30
10. LKS Ib	16	10	20:44

*

SKS — WIDZEW 2:1 (0:1).

Mecz ze względu na silny upał toczył się w ospałym tempie. SKS był lepszym technicznie, jednak w I-iej połowie prowadzenie zdoby- wa Widzew z rzutu karnego przez Uptasa. Po przerwie już w 1 min. Warehulski wyrównał, a następnie w 23 min. ten sam gracz zdobył zwycięską bramkę.

W SKS wyróżnili się Przeradzki i Łuczak, zaś w Widzewie Bończyk

i Nowiczowski. Sędziował p. Przy- goński. Przedmecz rezerw 0:0.

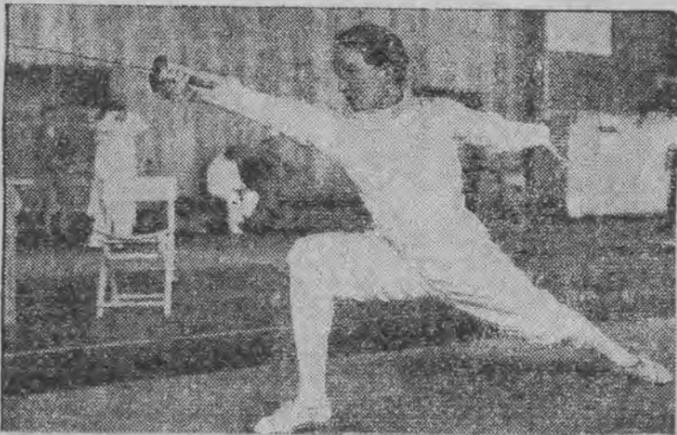
WIMA — PTC 2:1 (0:0).

Do przerwy mecz toczy się bez- bramkowo. PTC gra b. ambitnie i jest częściej przy piłce, jednak Wi- ma gra dobrze defenzywnie i nie dopuszcza do strzałów na bramkę. Wreszcie po przerwie w 16 minucie gospodarze zdobywają prowadzenie — strzału Kubickiego. Wima prze- chodzi do coraz częstszych ataków i wyrównuje w 27 min. przez Upta- sa II. Odąd gra staje się b. zażar- ta. Na minutę przed końcowym gwizdkiem udaje się wreszcie zdo- być zwycięską bramkę Wimie przez Lećmińskiego. Sędziował p. Egier- ski.

LKS Ib — BURZA 2:2 (2:1)

Łodzianie, którzy wystąpili z Herbstreicherem na środku ataku, prowadzili niemal do końca meczu 2:1. Przedmecz rezerw 10:1 dla LKS. Sędziował p. Pogodziński.

Szermierze z całego kraju walczą w Łodzi o tytuły mistrzów Polski



W ciągu soboty i niedzieli roze- grane będą w Łodzi szermierzo- we mistrzostwa Polski kl. B, do któ- rych staje rekordowa ilość zawod- ników.

Zgłoszonych było ponad 60-ciu, ale organizatorzy dopuścili tylko tych, którzy zgłoszeni zostali w ter- minie. Jest ich 45-ciu, w tym 28 zamiejscowych z wszystkich ośrodków szermierczych.

AZS — Kraków przysłała trójkę: Sołtan, Zawadzki i Nikiel; AZS — Warszawa reprezentowany jest przez siedemkę: Kazimierzczak,

Ostankiewicz, Dajwloski, Iwaniczak, Ślubowski, Żelazko, Wisłoch; AZS — Poznań zgłosił trójkę: Jarzęb- ski, Jodłowski, Żukowski, Sokół, Macierz — Lwów wysłała wszech- stronnego jedynaka Wychowskiego, I. Śląski K. Sz. — Katowice — również jednego: Kańdzię; PKS — Katowice — czwórkę: Karwicki, Niedworak, Mleczak, Radecki; KPW — Bogucice — dwójkę: Loth i Kamionka; wreszcie WKS — Ba- ranowice — szóstkę: Tuziński, Gu- rawski, Trzyniewicz, Dąbrowski, Żając i Niemezycki.

Szermierkę łódzką reprezentują: Wściślik, Wojciechowski, Górka, Miller (Tramwajarze), Kartasiński, Banaś, Wojteczak, Jaros, Buczyński (PKS), Bartosik, Domański, Siekie- ra, Wieczorkiewicz (PPW), Spychow- wicz, Kamala (WKS), Prażanowski, Bartnicki i Kaus (Elektrownia).

Konkurencja, jak widzimy, jest olbrzymia. 42 staje do szabli(!), 33 do szpady, 2 do floretu, to daje w sumie

ponad 800 spotkań!!!

Floret i szabla mają swoich zde- cydowanych faworytów. Karwicki wydaje się być bezkonkurencyjnym w florecie, a Radecki ma najwięk- sze szanse w szpadzie. W szabli sytuacja nie jest już tak jasna. O tytuł mistrza Polski walka roze- grać się winna między Ślązakiem Mleczakiem, warszawianinem Daj- wloskim i łodzianami: Bartosikiem i Kazimierzczakiem. Ostatni walczy teraz w barwach stołecznego AZS.

Program mistrzostw przedstawia się nast.: sobota, godz. 8 rano — otwarcie, 8,30 — eliminacje flore- towe, godz. 10 — eliminacje w szpa- dzie, godz. 13 — finał we florecie, godz. 18 — finał w szpadzie; nie- dziela, godz. 8 — eliminacje w sza- bli, godz. 18 — finał szabli.

Światowe igrzyska zimowe zorganizuje Polska w Zakopanem

Onegdaj w ministerstwie komuni- kacji, pod przewodnictwem p. min. Bobkowskiego odbyła się doniosłej wagi konferencja sportowa pań- stwowych związków sportowych zimowych: narciarskiego, hokeja na lodzie i łyżwiarskiego. Konferen- cja została zwołana dla omówie- nia projektowanych światowych igrzysk zimowych w Zakopanem w r. 1939.

Z ramienia P. zw. narciarskiego w konferencji uczestniczyli pp. red. Faceher i dr. Fredeo, Polsk. związ- ku hokeja na lodzie reprezentowali pp. inż. Walczak i Tadeusz Sachs, a Polsk. zw. łyżwiarski — pp. inż. Nehring i kpt. Theuer.

Konferencję zagał p. min. Bob- kowski, zapoznając zebranych z ini- cjatywą światowych igrzysk zako- pianskich w r. 1939. W roku tym odbędą się w Zakopanem mistrzostwa narciarskie FIS-u, to też na- leży się starać aby i w innych ga- lęziach sportów zimowych odbyły się w tym czasie mistrzostwa świa- ta w naszej zimowej stolicy, która przez to zyskałaby rozgłos świato- wy. Wszystkie mistrzostwa odby- łyby się w ciągu jednej dekady.

Narciarze — swój cel mają już wytknięty jasno, niema żadnych nie- domówień, hokeiści i łyżwiarze na- tomiaś muszą dopiero przeforso-

CASINO Dziś powtórzenie premiery!
Pocz. 4. 6. 8. 10
RAMONA
Cud techniki kinematograficzn.
W rol. gł. LORETTA YOUNG

Mistrzynie Ameryki przegrywa

Dwie faworytki turnieju w Wimbledonie, mistrzyni Amery- ki Marble i mistrzyni Chile An- nita Lizana, przebywają od dłuższego czasu w Anglii, biorąc udział w różnych turnie- jach. Młoda chilijka kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, pod- czas gdy mistrzyni Ameryki od- razu w pierwszym turnieju w Surrey została wyeliminowana przez angiolkę Frede James 4:6 3:6.

wał na kongresach swych federa- cji Zakopane, jako miejsce mi- strzostw 1939 r.

Jeżeli idzie o hokeistów, to wa- runkiem sine qua non jest powsta- nie sztucznego lodowiska, o rozmiarach minimalnych 24x60 mtr. w Zakopanem. Ten postulat będzie realizowany i lodowisko stanie za- rynkiem. Teraz musi wkroczyć dyplomacja sportowa. Na kongresie międzynarodowej federacji hokeja lodow. w Londynie przyobiecano mistrzostwa świata w r. 1939 Szwecji. Postanowiono zwrócić się wo- bec tego do związku szwedzkiego z prośbą i do innych o poparcie, aby w r. 1939 mistrzostwa rozegrać w Zakopanem a w r. 1940 w Szwecji.

Jeżeli idzie o łyżwiarzy, to na- czerncowym kongresie międzynaro- dowej federacji Polska prosić be- dzie o przydzielenie mistrzostw świata w jeździe pań i jeździe pa- rami.

W rezultacie postanowiono powo- łać do życia komitet światowych igrzysk zimowych w Zakopanem, który zbierze się w najbliższym czasie na miejscu w Zakopanem.

Ostatnie mecze o mistrzostwo A klasy

Sobota, dnia 29 maja.
Boisko LKS, godz. 17,30: LTSG — UT.

Niedziela, dnia 30 maja.
Boisko KE, godz. 17,30: PTC — Sokół.

Sobota, dnia 5 czerwca.
Boisko LKS, godz. 17,30: LTSG — SKS.

Niedziela, dnia 6 czerwca.
Boisko LKS, godz. 11,00: LKS Ib — Wima.

Boisko WKS, godz. 11,00: WKS — Burza.

Boisko UT, godz. 11,00: UT — WKS.

Boisko Sokola, godz. 11,00: So- kół — Widzew.

Niedziela, dnia 3 czerwca.
Boisko LKS, godz. 11: SKS — LKS Ib.

Boisko LKS, godz. 17,30: LTSG — WKS.

Boisko UT, godz. 17,30 UT — Sokół.

Boisko Widzewa, godz. 11,00 W- dzew — Wima.

Popek i Hoffman zaginęli w Atenach

Pisma przynoszą wiadomość o zagadkowej przygodzie jaka wyda- rzyła się naszej ekspedycji lekko- atletycznej z trójmeczem ateńskiego. W momencie wyjazdu okazało się, że dwóch polskich zawodników, mianowicie debiutujący w repre- zentacji sprinter Popek i skoczek Hoffman — zaginęli.

Liczyć się należy z tym, że nie znając miasta i języka zblądził i nie zdążył do hotelu na czas wy- jazdu.

Bogaty dorobek ZKS Makabi

Przed kilkoma dniami odbyło się roczne walne zgromadzenie ZKS Makabi. Doceniając rolę Makabi w życiu sportowym Łodzi, ~~prasa~~ należy poświęcić nieco uwagi.

Ubiegły okres sprawozdawczy znamionował szereg zmian zasad- niczych w linii rozwoju klubu. Ha- śła o prowadzeniu pracy w kierun- ku umasowienia sportu, rozbu- dowy klubu wgiab i wszerej ~~posęły~~ się urzeczywistniać w okresie spr- awozdawczym. Uznanie budżet musi wszechstronna działalność klubu, która prócz przeprowadzenia mno- gości imprez czysto sportowych, wykazała się aktywnością i na in- nych odcinkach życia społecznego i kulturalnego.

Dorobkiem o statalnej kadencji było siedem kursów gimnastyce- nych, liczących 243 osoby. Na wy- różnienie zasługuje praca sekcji piły wackiej, która w specyficznych, sportowo - nieuprzystępnionych wa- runkach rozwija się pomysłnie. Du- żą wartość sportową posiadał obca- narciarski w Zakopanem. Sekcje piłki nożnej, gier sportowych, lek- koatletyczna, kolarska i tenisowa mają dane aby się rozwinąć. Uwień- czeniem działalności ~~ustępny~~ wladz była budowa własnego bo- iska sportowego. Boisko to obejmu- je pg. planu 2 korty tenisowe, pla- ce do wszystkich gier sportowych, lodowisko i in.

Duszą klubu jest inż. B. Wein- berg, który też ponownie został wybrany na prezesa.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólezańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9 — 13 i 15 — 19.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOFUTER
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
Są to najefektywniejsze środki przeciwko kofuterowi

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. S. CHWAT
LARYNGOLOG
(chor. uszu, nosa, gardła i krtani)
przyjm. 1-2 i od 5-7
Piotrkowska 55, tel. 127-76

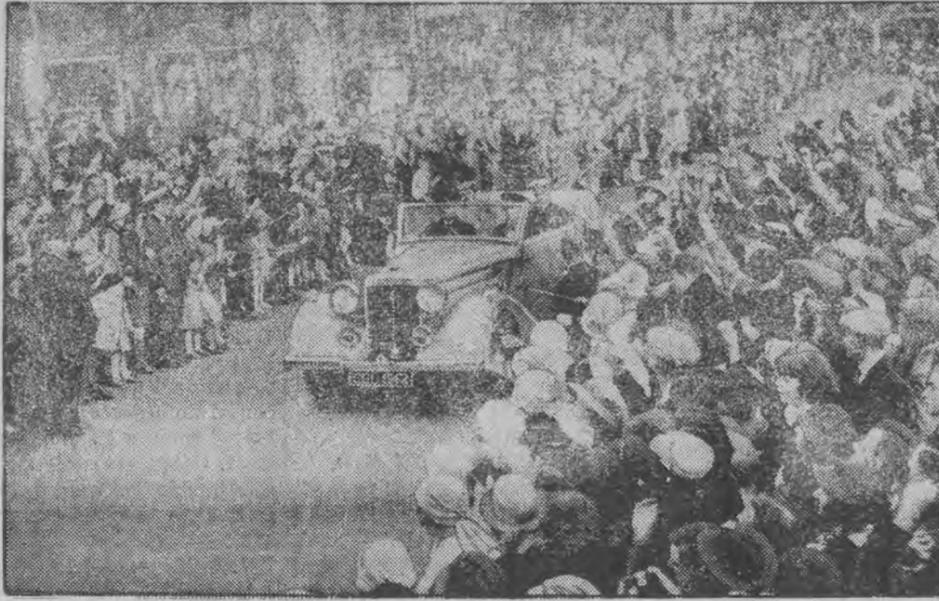
DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 pp.

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Narutowicza 14
(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 8
w niedziele i święta od 9 — 11

Czystość i higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszczenie
wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzanie elek-
troluxem. Renowacja linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

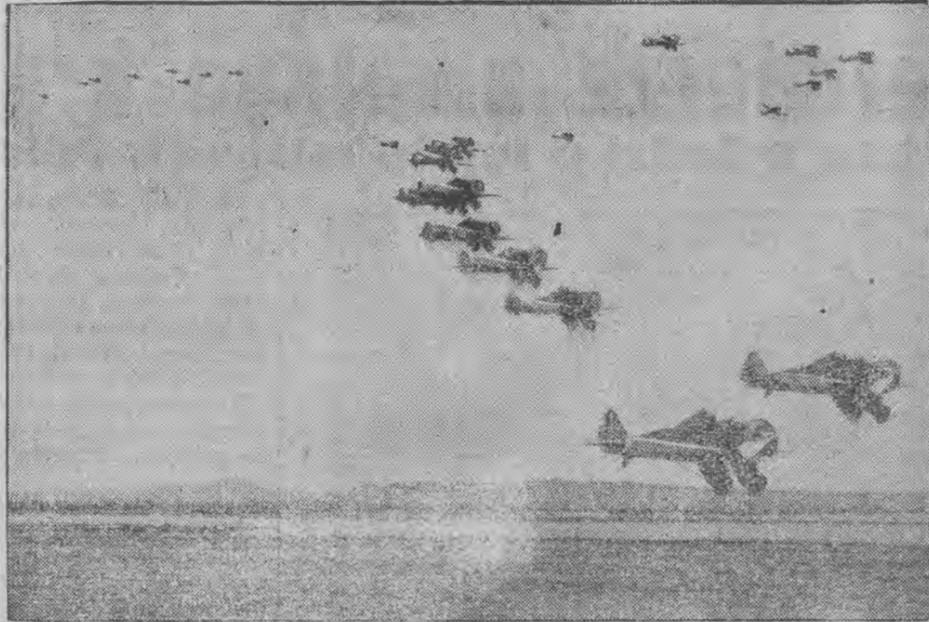
TERMOMETRY pokojowe i zaobien-
ne, leżarki i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon
Urbach, Piotrkowska 33.

Na rewię 300 okrętów



przybywa angielska para królewska do Portsmouth, entuzjastycznie
witana przez tłumy

Armada napowietrzna



29 najszybszych samolotów wojennych floty St. Zjednoczonych
podczas manewrów

**Worki przeciw
molom**
z urządzeniem do wieszania i
szczelnym zamknięciem, w któ-
rych przechowywanie odzieży
jest łatwe i skuteczne.
A. J. OSTROWSKI S-cy,
Piotrkowska 55.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

POMI
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko
za wcześniejszym zamówieniem

Ogłoszenia drobne
DZIELNY, energiczny, inteli-
gentny pan dla włókienniczej
fabryki jako sprzedawca, ogólny
administrator, pomocnik szefa
poszukiwany. Reflektanci, tylko
z należytych doświadczeń
mogą się zgłosić w adm. „Głosu
Porannego” sub. „Dzielny”.
998-3

„RENEE”, Al. Kościuszki 9, m. 4,
tel. 147-05, poleca stale świeże mo-
dele pasków, rękawiczek i innej
galanterii skórzanej. 898-20

KLEPAK mały z grempli prze-
działniczych używany lub nowy
kupię, ul. Gdańska 138, portjer
wskaże. 89-4

LINY transmisyjne bawełniane
w dobrym stanie tanio sprze-
dam. Obejrzeć ul. Gdańska 138
portjer wskaże. 88-4

LODY
wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflowym
czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą
poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

MORSZYN-ZDRÓJ
Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje.
Staranna obsługa. — — — Ceny przystępne
Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA
na wzór Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opoczyńska i J. Felsztejn.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Początek 0 4

Dziś i dni następnych! **SZAMPAŃSKI WALEC** Najpiękniejsza operetka
filmowa od czasów
„Parady Miłości”
W rol. gł.: **FRED MURRAY i GLADYS SWARTHOUT.**
Nadprogram: Piękny dodatek kolorowy „3 małe wilczki”
Passe-partouts nieważne. **Ceny od 54 gr.**
Reżyseria **E. LUBICZA**

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś Początek 0 4

Dziś premiera!
Dramat sensacyjno-
kryminalny p. t. **SPRAWA 444** W rol. gł.:
W. WILLIAM
oraz wielki film **Kaprys pięknej pani** — muzyczny pt. **M. PASTOR**
W rol. gł.
Nino Martini

DZIEWIĘĆ KINO
PRZEDWISNIE
„Koenigsmark”
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następne. Największy film od istnienia kinematografii p.t.
„Koenigsmark” Taką wystawą, reżyserią, grą artystów, frapującą tre-
ścią, porywającą akcją, niebywałą techniką nie może
poszczycić się żaden film. W roli głównej:
najznakomitsza **Elissa LANDI**
artystka filmowa
Następny program: „W cieniu samotnej sosny”, w roli głównej Sylvia Sidney
Ceny miejsc na I-y seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.
Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej